

Andrzej Szabaciuk

Wizyta prezydenta Ukrainy Wołodymira Zełenskiego w USA (22-28 września 2024)

Wizyta prezydenta Wołodymira Zełenskiego w Stanach Zjednoczonych, która odbyła się 22-28 września 2024 r., kilka tygodni przed wyborami prezydenckimi, była próbą przekonania amerykańskich elit politycznych do kontynuowania militarnego i finansowego wsparcia Ukrainy w wojnie obronnej z Rosją. Niemniej kontrowersje wokół wizyty prezydenta w fabryce amunicji w Pensylwanii, nie do końca przemyślany wywiad dla „New Yorkera”, oraz sceptyczny stosunek Demokratów do „planu zwycięstwa”, nie pozwoliły władzom Ukrainy osiągnąć zamierzonych celów.

„Plan zwycięstwa”. Wizyta prezydenta Ukrainy w Stanach Zjednoczonych miała na celu zaprezentowanie głównym siłom politycznym przygotowanego przez ukraińską administrację „planu pokojowego”, mającego w założeniu doprowadzić do zakończenia wojny. W tym kontekście istotne było uniknięcie włączenia tematu wsparcia Ukrainy do debaty wyborczej. Warto zauważyć, że propozycje Ukrainy w zasadzie nie odbiegają od tych, które przedkładane były w trakcie analogicznej wizyty w Stanach Zjednoczonych we wrześniu 2023 r. Kluczowym postulatem jest zwiększenie wsparcia militarnego przekazywanego Ukrainie, wraz ze wzmocnieniem obrony powietrznej, a także dostawa nowej partii rakiet dalekiego zasięgu i kwestia używania ich przeciwko celom militarnym na terytorium Federacji Rosyjskiej. W toku rozmów strona ukraińska zabiegała o wspólną produkcję amunicji i sprzętu wojskowego. Istotne znaczenie ma także wzmocnienie sankcji nakładanych na Rosję, wykorzystanie rosyjskich zamrożonych aktywów na rzecz Ukrainy oraz wsparcie procesu integracji Ukrainy z Sojuszem Północnoatlantyckim i Unią Europejską. Do momentu zakończenia procesu integracji z NATO Zełenski postulował przyznanie Ukrainie gwarancji bezpieczeństwa, tak by nierozzerwalnie były one związane z ewentualnymi rozmowami pokojowymi.

Warto zwrócić uwagę, że podczas prezentacji ukraińskiego „planu zwycięstwa” nie podnoszono bezpośrednio kwestii nowego pakietu wsparcia Ukrainy w 2025 r. ani zabezpieczenia odpowiednich środków budżetowych na ten cel, wokół czego koncentrowały się rozmowy we wrześniu i w kolejnych miesiącach 2023 r. Trudno oczekiwać, aby ta kwestia była poruszana w Kongresie przed listopadowymi wyborami prezydenckimi.

Reakcja Republikanów. Wizyta ukraińskiej delegacji w Stanach Zjednoczonych nie do końca przebiegała po myśli Ukrainy. Miała na to wpływ niefortunna wizyta prezydenta Zełenskiego w fabryce broni w Pensylwanii – w jednym z kluczowych z punktu widzenia zbliżających się wyborów prezydenckich stanów – w której nie uczestniczyli przedstawiciele Republikanów. Wywołało to zdecydowaną reakcję tej partii, która oskarżyła władze Ukrainy o bezpośrednią ingerencję w wybory prezydenckie w USA. Spiker Izby Reprezentantów Mike Johnson domagał się dymisji ukraińskiej ambasador w Stanach Zjednoczonych Oksany Markarowej, która była odpowiedzialna za organizację wizyty w fabryce.

Kolejnym poważnym błędem prezydenta Zełenskiego był wywiad dla tygodnika „New Yorker”, opublikowany tego samego dnia, tj. 22 września 2024 r. Zełenski stwierdził w nim, że „Trump tak naprawdę nie wie, jak zakończyć wojnę, nawet jeśli wydaje mu się, że wie jak. W przypadku tej wojny często im głębiej się jej przyglądasz, tym mniej rozumiesz”. Skomentował też pomysły republikańskiego kandydata na wiceprezydenta Jamesa D. Vance’a, dając do zrozumienia, że odrzuca jego koncepcję pokoju kosztem ustępstw terytorialnych Ukrainy. Wywiad wywołał negatywną reakcję Republikanów i samego Donalda Trumpa. 24 września, w czasie spotkania wyborczego w Georgii, Trump nazwał Zełenskiego „najlepszym sprzedawcą na ziemi”, krytykując jego zabiegi o wsparcie dla Ukrainy. Dodał również, że prezydent Ukrainy bardzo chce, aby Demokraci wygrali zbliżające się wybory.

25 września, w czasie wiecu w Karolinie Północnej, wprost krytykował wizytę prezydenta Zełenskiego w USA i jego wypowiedzi pod swoim adresem. Dał również po raz kolejny do zrozumienia, że on zapobiegłby agresji Rosji na Ukrainę, gdyż byłby w stanie wypracować porozumienie z Federacją Rosyjską. W jego opinii brak umiejętności negocjowania z Rosją doprowadził do tragedii milionów osób oraz całkowitego zniszczenia znacznych obszarów Ukrainy. „Biden i Kamala [Harris] pozwolili na to, karmiąc Zełenskiego pieniędzmi i amunicją, jakiej żaden kraj nigdy wcześniej nie widział”.

Spotkanie Trump – Zełenski, zorganizowane z dużymi trudnościami 27 września 2024 r., nie przyniosło przełomu. W czasie wspólnego wystąpienia Zełenski powiedział, że jego zdaniem, mają z Trumpem „wspólny pogląd, że wojna musi zostać zatrzymana, a Putin nie może wygrać”. Dodał również, że omówił z Trumpem szczegóły jego „planu zwycięstwa”. Trump z kolei odpowiedział, że ma bardzo dobre stosunki z Zełenskim, podobnie jak z Władimirem Putinem, i po raz kolejny podkreślił, że wojna Rosji przeciwko Ukrainie musi się zakończyć. 28 września w wypowiedzi dla Fox News Zełenski stwierdził, że w czasie rozmów Trump dał do zrozumienia, że będzie po stronie Ukrainy.

Postawa Demokratów. Postawa administracji prezydenckiej oraz Partii Demokratycznej w czasie wizyty prezydenta Zełenskiego była zachowawcza. Z jednej strony łączy się to ze zbliżającymi się wyborami i związanymi z kampanią wyborczą obawami o wykorzystanie przez przeciwników politycznych zbyt daleko idących deklaracji na temat wsparcia Ukrainy. Z drugiej – jest konsekwencją sceptycznego stosunku administracji prezydenckiej do „planu zwycięstwa”. Jak informuje „Wall Street Journal”, administracja prezydenta obawia się, że plan Wołodymyra Zełenskiego nie łączy się z kompleksową nową strategią prowadzenia wojny, a jedynie sprowadza się do zwiększenia wsparcia militarnego i zabiegania o udzielenie zgody na użycie rakiet dalekiego zasięgu przeciwko celom militarnym na terytorium Federacji Rosyjskiej.

Kamala Harris w czasie spotkania z W. Zełenskim 26 września 2024 r. jasno zadeklarowała, że Stany Zjednoczone będą kontynuowały wspieranie Ukrainy, niezbędne do osiągnięcia sukcesu na polu walki. Skrytykowała także osoby (pośrednio odnosząc się do Trumpa i Vance’a), które chcą pokoju za cenę ustępstw terytorialnych, gdyż jest to, jej zdaniem, pomysł na kapitulację Ukrainy. Nie określiła jednak, co dokładnie ma na myśli, mówiąc o wsparciu, i jakie formy pomocy wchodzi w grę. Zorganizowane tego samego dnia spotkanie z prezydentem Joe Bidenem miało podobny przebieg, jednak prezydent zlecił Pentagonowi przekazanie Ukrainie do końca jego kadencji wszystkich środków, jakie pozostały z zatwierdzonego przez Kongres pakietu pomocowego w wysokości ok. 61 mld dol. W opinii prezydenta USA wzmocni to pozycję Ukrainy w przyszłych negocjacjach pokojowych z Rosją. Zapowiedział również wspieranie reform oraz aspiracji do członkostwa Ukrainy w NATO i UE, a także udział w odbudowie państwa. Łącznie w nadchodzących miesiącach Ukrainie ma zostać przekazana pomoc w wysokości ok. 8 mld dol., w tym rakiety do systemów Patriot oraz bomby szybujące JSOW.

Ukraina nie uzyskała jednak zgody na stosowanie amerykańskich i brytyjskich rakiet dalekiego zasięgu przeciwko celom militarnym na terytorium Federacji Rosyjskiej, co przyznał sam prezydent Zełenski w wywiadzie dla Fox News 28 września 2024 r.

Wnioski. Wizyta prezydenta Ukrainy w Stanach Zjednoczonych świadczy o tym, że wybory prezydenckie w USA są istotne dla dalszego przebiegu wojny. Władze Ukrainy mają tego pełną świadomość, w związku z czym przykładano tak dużą wagę do spotkań z przedstawicielami obu rywalizujących partii. Jednak przebieg spotkań oraz kontrowersje związane z wywiadem Wołodymyra Zełenskiego dla „New Yorkera” i wizytą w fabryce amunicji w Pensylwanii na samym początku nastawiły negatywnie do Zełenskiego wpływowych polityków Partii Republikańskiej z Donaldem Trumpem na czele. Mimo organizacji w ostatniej chwili spotkania Trump – Zełenski trudno mówić o poprawie relacji władz Ukrainy z Republikanami.

Spodziewanego rezultatu nie przyniosły również spotkania z liderami Demokratów. Jakkolwiek Zełenski uzyskał deklarację wsparcia ze strony administracji prezydenta, to obejmowała ona środki przewidziane jeszcze w ramach pakietu ok. 61 mld dol. Nie inicjowano rozmów na temat nowych transzy pomocy. Stany Zjednoczone nie wyraziły także zgody na użycie broni dalekiego zasięgu przeciwko celom militarnym na terytorium Federacji Rosyjskiej.

Wywiad amerykański ocenił, że zgoda na taki krok może przynieść więcej strat niż potencjalnych korzyści. Takie stanowisko może być do pewnego stopnia konsekwencją zapowiedzi zmiany rosyjskiej doktryny użycia broni jądrowej, którą 25 września 2024 r. ogłosił Władimir Putin. Ma ona zakładać stosowanie broni nuklearnej wobec państwa nieposiadającego broni nuklearnej, wspieranego przez mocarstwo nuklearne.

Wizyta Wołodymyra Zełenskiego w USA odbyła się w czasie niezwykle ciężkich walk i systematycznego przesuwania się wojsk rosyjskich w głąb terytorium Ukrainy. Skala i intensywność walk zmuszają prezydenta do zabiegania o dodatkowe pakiety wsparcia militarnego. Jednak zmęczenie wojną udzielające się zachodnim politykom oraz brak nadziei na szybkie zakończenie wojny utrudniają Ukrainie pozyskiwanie pomocy.